

Sygn. akt *IV C 2454/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>sędzia Monika Włodarczyk</i>
Protokolant:	protokolant Maria Owczarek

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **O. P.**

**przeciwko (...) AG z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę**

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. zawarta przez O. P. z (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest (...) AG z siedzibą w W., jest nieważna;

2. zasądza od (...) AG z siedzibą w W. na rzecz O. P.:

a/ kwotę 103 643,83 zł (sto trzy tysiące sześćset czterdzieści trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty;

b/ kwotę 46 481,16 CHF (czterdzieści sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt jeden franków szwajcarskich szesnaście centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od (...) AG z siedzibą w W. na rzecz O. P. kwotę 17 517 zł (siedemnaście tysięcy pięćset siedemnaści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie kosztów do dnia zapłaty.

Sygn. akt *IV C 2454/20*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 grudnia 2019 r. (data prezentaty), zmodyfikowanym pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 23 marca 2021 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) AG z siedzibą w W. powód O. P. wniósł o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwot 103 643,83 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty i 46 481,16 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego powództwo – do dnia zapłaty. Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W ramach roszczeń ewentualnych powód wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między nim a pozwanym, o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 275 363,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, o ustalenie, że wybrane postanowienia umowy kredytowej, tj. §2 ust. 1 i regulaminu, tj. §7 ust. 4, §9 ust. 2, §14 ust. 8, §15 ust. 3 pkt 3 ppkt b), §15 ust. 3 pkt 7 ppkt b), §21 ust. 3 nie wiążą go i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwot 33 708,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty i 46 481,16 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego powództwo – do dnia zapłaty ewentualnie o zasądzenie kwoty 109 409,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu aż do dnia zapłaty.

Powód wywodził nieważność spornej umowy kredytowej z powodu braku oznaczenia świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowało w istocie brakiem określenia wartości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego podstawowego elementu umowy kredytu co stanowi o sprzeczności spornej umowy z art. 353<sup>1</sup>k.c. i art. 69 ustawy pr. bankowe. Jednocześnie powód podniósł, iż nieważności umowy należy upatrywać w naruszeniu art. 353<sup>1</sup> k.c. albowiem niedopuszczalne jest aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Sprzeczne jest bowiem z naturą stosunku umownego pozostawienie wierzycielowi oznaczenia świadczenia w sposób dowolny. Wskazując na naruszenie natury kredytu powód zarzucił nadużycie instytucji waloryzacji w wyniku oderwania jej od rzeczywistych zmian siły nabywczej pieniądza. Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, powód zobowiązany był do zapłaty odsetek według określonej stawki LIBOR liczonej od udostępnionej kwoty kredytu wyrażonej w PLN. Dalsza część odsetek stanowi zdaniem powoda świadczenie dodatkowe, poczynione bez podstawy prawnej. Zarzucił, iż definicja LIBOR wprowadzona do regulaminu obarczona jest błędami, była myląca dla kredytobiorcy a z uwagi na fakt, iż od 1 stycznia 2014 r. podmiot określony w Regulaminie jako ustalający stawkę LIBOR przestał istnieć, pozwany uzyskał dowolność w kształtowaniu wysokości oprocentowania co kilka miesięcy. Tym samym postanowienie dotyczące ustalenia indeksu LIBOR jako nietransparentne jest nieważne.

Odwołując się do definicji umowy kredytu wskazał, iż zastosowany mechanizm indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice, gdyż kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu innej kwoty niż ta, która została mu udostępniona.

Jako kolejną podstawę nieważności umowy powód podał nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy stronami z uwagi na zastrzeżenie dla pozwanego uprawnienia do jednostronnego kształtowania kursu waluty, nietransparentność mechanizmu indeksacji uniemożliwiającego weryfikację działań pozwanego oraz oszacowanie obciążających go konsekwencji, co stanowiło o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Uzasadniając roszczenie ewentualne powód wskazał, że zawarta przez strony umowa stanowiła wzorzec kontraktu, niepodlegający indywidualnym negocjacom, w której podstawowe zapisy stanowią klauzule abuzywne i w związku z tym go nie wiążą – art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Niedozwolone postanowienia zdaniem powoda kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interes, przy czym nie określają głównego świadczenia stron. Zdaniem powoda takie ukształtowanie praw i obowiązków umożliwiało pozwanemu uzyskanie - kosztem powoda - dodatkowych, niczym nieograniczonych korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Podniósł również, iż nie został prawidłowo poinformowany o ryzyku kursowym, a przede wszystkim o sposobie ustalania kursu waluty, po których miała zostać ustalona wysokość zobowiązania powoda wyrażona w CHF a następnie wysokość poszczególnych rat wyrażonych w CHF a spłacanych w PLN.

Kwoty dochodzone w ramach powództwa głównego stanowią świadczenia uiszczone przez powoda w wykonaniu spornej umowy kredytowej, zarówno w złotych polskich jak i we frankach szwajcarskich, jako świadczenia nienależne

– w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 3 lipca 2019 r. Kwoty zaś dochodzone w ramach powództwa ewentualnego stanowią tzw. nadpłatę indeksacyjną. W każdym przypadku podstawę prawną roszczenia stanowi art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. albowiem powód spełnił świadczenie, do którego nie był w ogóle obowiązany (pозew – k. 3-91, pismo procesowe modyfikujące powództwo – k. 424-435).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 marca 2020 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 290) i w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2021 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 459) stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa pozwany (...) AG z siedzibą w W. wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz wg norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że powód zawierając umowę był świadomy ryzyka kursowego a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty, o czym powód został poinformowany i co potwierdził

w dwukrotnie złożonym oświadczeniu, raz na etapie samego wnioskowania, oraz drugi raz na etapie podpisywania umowy. Zdaniem pozwanego decyzja powoda, który poprzez ustalenie nieważności domaga się uchylecia od zaciągniętego zobowiązania, wynika wyłącznie z faktu umocnienia się waluty CHF. Ponadto pozwany podniósł brak interesu prawnego

w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Pozwany zaprzeczył aby umowa była nieważna i aby w trakcie wykonywania umowy rósł kapitał, czy też aby był wyższy od wypłaconego. Zdaniem pozwanego stosowana w umowie indeksacja kredytu, to nic innego jak klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Wskazując na prawidłowość stosowania mechanizmu indeksacji, który był dozwolony i stanowił uzgodnioną waloryzację, pozwany powołał się na stanowisko ukształtowane przez Sąd Najwyższy, który wypowiedział się w przedmiocie dopuszczalności zastosowanej konstrukcji. Podniósł, iż nie narusza on natury zobowiązania, zaś różnica pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwróconego świadczenia, tak samo wynikająca z oprocentowania kredytu, jak i z jego indeksacji, jest wpisana w istotę kredytu. Zdaniem pozwanego nawet jeżeli przyjąć, iż zawarta w umowie indeksacja została ukształtowana nieprawidłowo to nie mogłaby prowadzić do wniosku o nieważności lub nieistnienia umowy, albowiem po wyeliminowaniu postanowień w zakresie sposobu ustalania kursu waluty, umowa wiąże w pozostałym zakresie z wyłączeniem postanowień uznanych za abuzywne,

w tym strony wiąże nadal indeksacja. Powyższe uzasadnia również obowiązująca

w stosunkach konsumenckich zasada równowagi kontraktowej, która nie powinna być zaburzona na korzyść konsumenta. Odnosząc się do przesłanek abuzywności pozwany zwrócił uwagę na ukształtowany model świadomego i rozważnego konsumenta, od którego oczekuje się podejmowania przemyślanych decyzji, który powinien dążyć do wyjaśnienia wszystkich niezrozumiałych dla niego kwestii, przez co brak jest podstaw do przyznania stronie powodowej uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy. Również zdaniem pozwanego klauzula indeksacyjna nie narusza dobrych obyczajów - albowiem nie do przyjęcia jest kwestionowanie po wielu latach wykonywanej umowy tylko z uwagi na spadek korzyści, które przynosi, a która przez cały czas była akceptowana i zgodna z wolą powoda. Ponadto podniósł, iż strona powodowa nie wykazała, jak odniesienie się do Tabeli kursowej banku miałoby naruszać jego interes i to w sposób rażący. Odnośnie żądania zwrotu świadczenia pozwany wskazał, iż to pozwany bank w pierwszej kolejności spełnił świadczenie na rzecz powoda i w sytuacji zwrotu to bank w pierwszej kolejności powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać, to co powód zdążył uiścić. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda oraz brak interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Ponadto zwrócił uwagę na konsekwencje wprowadzenia do polskiego porządku prawnego art. 60 ust. 3 prawa bankowego oraz art. 358 § k.c., i prawną możliwość ich zastosowania nawet do umów zawartych przed rozpoczęciem ich obowiązywania. Zaznaczył także, iż na skutek zawarcia aneksu przez strony z dnia 21 czerwca 2012 r., który umożliwił stronie powodowej spłatę zobowiązania w walucie waloryzacji, doszło do eliminacji postanowień określające zasady ustalania kursów walut a tym samym nie miały one wpływu na wykonywanie umowy. Z tych też względów zdaniem pozwanego zawarty przez strony aneks stanowił zmianę łączącego strony stosunku umownego zgodnie z art. 506 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 145-172, odpowiedź na modyfikację powództwa – k. 448-453).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

O. P. poszukiwał kredytu na zakup mieszkania celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Chciał się wyprowadzić od rodziców. Udał się do doradcy kredytowego, który przygotował dla niego oferty kredytowe. Wśród nich była oferta poprzednika prawnego pozwanego banku. Kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego wyglądał korzystniej od kredytu złotowego w zakresie wysokości miesięcznej raty i oprocentowania, jak również zdolności kredytowej powoda. Oferta wydawała się powodowi korzystna i bezpieczna. Nie wytłumaczono powodowi czym jest ryzyko kursowe i jak wpływa ono na wysokość zobowiązania. Nie udzielono również informacji o zasadach kształtowania się tabeli kursowej. Powód nie miał możliwości negocjowania warunków umowy. Powód celem oceny ryzyka sam sprawdzał jak kształtowały się kursy waluty CHF (dowód: wyjaśnienia powoda w charakterze strony nagranie rozprawy z dnia 23 marca 2021 r. – k. 439-443).

Powód w dniu 10 lutego 2008 r. złożył wniosek o kredyt hipoteczny, w którym jako kwotę wnioskowaną o udzielenie wskazał 500 000 zł. We wniosku określił jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF”. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym (dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 191-193).

Wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu powód w dniu 11 lutego 2008 r. złożył na formularzu banku oświadczenie, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz, że będąc świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych

i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są mu postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)

w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. W ramach przedmiotowego oświadczenia potwierdził również, że jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu (dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – k. 195).

Decyzją kredytową z dnia 16 maja 2008 r. (...) przyznał powodowi kredyt w kwocie 460 000 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 480 miesięcy, którą powód otrzymał tego samego dnia (dowód: decyzja kredytowa – k. 197).

W dniu 16 maja 2008 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego) oraz O. P. (kredytobiorca) podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzoną w dniu 6 maja 2008 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym i modernizację (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 2 umowy).

Bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 460 000 zł, przy czym postanowiono, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania został określony na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,00500 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punktów procentowych, oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone w Regulaminie (§ 3 ust. 1-3 umowy).

W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 480 ratach spłaty oraz, że raty

kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego, a kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-4 i ust. 6 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy stanowiła pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 920 000 zł ustanowiona na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości, tj. lokalu nr (...) położonym w G. przy ul. (...) oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 umowy).

Strony postanowiły również, iż w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie będą miały postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił integralną część umowy (dalej jako Regulamin). Kredytobiorca oświadczył ponadto, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 ust. 1 i 2 umowy, § 1 ust. 2 umowy, zeznania powoda – nagranie rozprawy z 23 marca 2021 r. – k. 441 godz. 00:24:32).

W umowie zastrzeżono, że wszystkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w Regulaminie, zmian w Taryfie, zmian oprocentowania i innych przypadków przewidzianych w umowie lub Regulaminie (§ 14 umowy, dowód: umowa o kredyt hipoteczny – k. 199-201).

W §2 pkt 2 Regulaminu zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w §2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”. W pkt 17 § 2 zawarto definicję LIBOR, zgodnie z którą jest to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymiernalnych (np. we frankach szwajcarskich – CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym, (...). Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) i podawana jest ok. godz. 11.00 czasu londyńskiego przez serwis (...).

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11. Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Stosownie do § 13 ust. 7 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu

o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji. Bank na wniosek Kredytobiorcy, może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4 § 14 Regulaminu. Zmiana waluty kredytu realizowana jest na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorcy złożonej w placówce Banku. Obliczenie Kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote - według kursu sprzedaży waluty obcej do złoty, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany umowy kredytu (dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 202-206).

Przy podpisywaniu umowy kredytu powód złożył na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową został zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z w/w umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są mu postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)

w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (dowód: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 208).

W 2008 r. w ofercie (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce były zarówno kredyty złotowe, jak i indeksowane do CHF. W ramach procedury udzielania kredytu doradcy zobowiązani byli do informowania klienta o ryzyku kursowym oraz z jakimi ryzykami wiąże się produkt w postaci kredytu indeksowanego. W zakresie negocjacji postanowień umowy dotyczyły one głównie warunków cenowych, tj. marży, prowizji. Zdarzały się również przypadki negocjacji kursu waluty stosowanego do przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu.

Bank publikował Tabelę kursową na stronie internetowej banku. Informacje w tym zakresie otrzymywały również oddziały banku. W tabeli były podane kursy sprzedaży waluty stosowane do wymiany gotówki i dewiz, które były używane do rozliczeń bezgotówkowych.

Wobec wprowadzenia w życie rekomendacji S z 2009 r. Bank umożliwiał spłatę kredytu bezpośrednio w CHF po podpisaniu aneksu do umowy. Do istoty umowy kredytu indeksowanego należała wypłata środków w PLN, ich przeliczenie po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu i jego zaewidencjonowanie w księgach rachunkowych banku w walucie (dowód: zeznania świadka D. M. złożone na piśmie – k. 410-416).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodowi na podstawie przedmiotowej umowy bank dokonał wypłaty środków w dwóch transzach: w dniu 3 czerwca 2008 r. w kwocie 406 603,31 zł, która celem ustalenia salda kredytu w CHF została przeliczona po kursie kupna wynoszącym 2,0314 co odpowiadało kwocie 200 159,16 CHF i w dniu 29 października 2008 r. w kwocie 53 396,69 zł, która celem ustalenia salda kredytu w CHF została przeliczona po kursie kupna wynoszącym 2,3741 co odpowiadało kwocie 22 491,34 CHF (dowód: zaświadczenie – k. 118-127).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki (okoliczności znane z urzędu).

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego. Następnie (...) AG z siedzibą w W. przejął z dniem 3 listopada 2018 r. (...) Bank (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

Strony zawarły w dniu 21 czerwca 2012 r. Aneks nr 1 do umowy o kredyt hipoteczny, mocą którego strony postanowiły, iż spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej CHF, do którego kredyt był indeksowany. Kredytobiorca zobowiązał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt, służącego do obsługi kredytu przez cały okres. Raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego w walucie CHF. Powód wystąpił do banku z inicjatywą zawarcia w/w aneksu z uwagi na chęć spłaty mniejszych rat miesięcznych kredytu (dowód: Aneks nr 1 – k. 210-211, wyjaśnienia powoda w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 23 marca 2021 r. – k. 439-443).

Powód w okresie od dnia zawarcia umowy i spłaty pierwszej raty kredytu, tj. od dnia 3 lipca 2008 r do dnia 3 lipca 2012 r. uiszczal raty w złotych polskich. Na skutek zawarcia w/w Aneksu nr 1 począwszy od dnia 3 sierpnia 2012 r. powód uiszczal raty bezpośrednio w walucie obcej, do której indeksowany był kredyt, tj. w CHF. W okresie od dnia 3 lipca 2008 r. do dnia 3 lipca 2012 r. powód uiszczył na rzecz pozwanego banku kwotę 106 353,58 zł. W okresie zaś od dnia 3 sierpnia 2012 r. do dnia 3 lipca 2019 r. powód uiszczył na rzecz banku kwotę 46 483,44 CHF (dowód: zaświadczenie – k. 118-127).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Dowody z dokumentów oraz wydruków złożone do akt sądowych a niepowołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. W zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosily one bowiem do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to

czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również wyjaśnienia powoda O. P. złożone w charakterze strony, w których przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powoda były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Podkreślić również należy, iż powód przyznał, że miał świadomość, iż saldo i rata kredytu będą wyrażone w walucie CHF, jak również, że decyzję o zawarciu umowy kredytu indeksowanego poprzedził zebraniem informacji i zapoznaniem się ze zmianami kursów waluty na przestrzeni kilku lat. Przedmiotowe działania podjął w celu oceny ryzyka z jakim wiąże się dla niego zawierana umowa.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. M., w których świadek przedstawił co do zasady przebieg procedury poprzedzającej zawarcie umowy kredytu indeksowanego, zakres przekazywanych informacji, możliwości i zakres postanowień, które mogły być przedmiotem negocjacji, oraz sposób ewidencjonowania kwoty kredytu, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd pominął wnioski dowodowe stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, uznając ten dowód za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec uwzględnienia roszczeń głównych powoda nie miało znaczenia wyliczenie wysokości tzw. nadpłaty indeksacyjnej, czy też zobowiązania powoda z pominięciem klauzul indeksacyjnych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości, zarówno co do roszczenia o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny oraz roszczenia o zapłatę wywodzonego z nienależnego świadczenia z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy w zakresie dochodzonych kwot (poza częścią roszczenia odsetkowego).

Przed merytoryczną oceną argumentacji powoda, na której oparto roszczenie o ustalenie nieważności Umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).



Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż sformułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia

o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powoda wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa. Powód jako Kredytobiorca uiszcza na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powoda świadczenia okresowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powód będzie obowiązany uiścić na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie

o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II KKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV KKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz

pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. W ocenie Sądu strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powódka na podstawie przedmiotowej Umowy jest zobowiązana do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego, tj. do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Nie miał racji pozwany wskazując, że dla powoda ekonomicznie nieopłacalne jest wystąpienie z powództwem o ustalenie. Powyższe jasno wskazuje, że z uwagi na nieokreśloność stosunku prawnego istniejącego między stronami jedynie takie rozstrzygnięcie rozwieje wątpliwości stron co do ich sytuacji na przyszłość. Ponadto powód sam wystąpił z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytowej. Z przytoczonej przez niego w tym zakresie argumentacji wynika, że rozumie on i jest świadomy skutków, jakie takie orzeczenie niesie ze sobą.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń wskazać należy, iż przedmiotem żądania było m.in.. domaganie się zapłaty opartej na twierdzeniu o nieważności umowy ex lege i ex tunc, jako sprzecznej z naturą stosunku umownego,

tj. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c., wobec pozostawienia pozwanemu prawa do określenia wysokości zobowiązania powoda po zawarciu umowy, stosując do powyższego wskaźnik dowolnie określany przez siebie, na który powód nie ma wpływu. Ponadto nieważności umowy powód upatrywał w wprowadzeniu do umowy postanowień abuzywnych dotyczących elementu przeliczeniowego, określanego dowolnie przez Bank, a przy tym w stosowaniu przez Bank przy indeksacji dwóch kursów - kupna i sprzedaży. Wskazując na powyższe powód twierdził, iż nie jest możliwe wykonanie umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, albowiem pozostaje umowa sprzeczna z naturą zawartego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu przedstawione przez powoda stanowisko wskazujące na nieważność umowy zarówno z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe oraz z uwagi na abuzywność postanowień przeliczeniowych w całości zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach

określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w tej dacie, nie budziła wątpliwości, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sąd Najwyższy z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd potwierdził dopuszczalność zawarcia w/ w typu umowy.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia

zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy albowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z § 2 pkt 1 umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 460 000 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF

w dniu jej uruchomienia. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Kredyt został wypłacany powodowi w złotych polskich. Od dnia zawarcia umowy do lipca 2012 r. powód dokonywał spłat rat kapitałowo-odsetkowych w tej samej walucie. Począwszy od sierpnia 2012 r. powód spłacał kredyt bezpośrednio w walucie jego indeksacji. Kwota kredytu została przez powoda określona we wniosku kredytowym w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona również w walucie polskiej z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na kredytowanej nieruchomości również została wyrażona w złotych polskich.

Zdaniem Sądu, z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorcy będą zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Z powyższych względów brak jest podstaw do przyjęcia, że w myśl postanowień umowy kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również

i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Pozostając na gruncie ogólnej dopuszczalności zawierania umów kredytu indeksowanego, trzeba dodać również w tym miejscu, że przedmiotowa Umowa nie zawiera wbudowanego instrumentu finansowego. Do charakteru, istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF. W ocenie Sądu oddzielić należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej w CHF - od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje aby zmniejszyć swoje ryzyko. Zobowiązanie Kredytobiorcy, wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Przedmiotowy element zdaniem Sądu nie stanowi jednakże dowodu na to, że umowa kredytu indeksowanego zawiera instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538), która to jak wskazuje prof. dr hab. M. W. ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe (art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU – czyli: 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania, 2) instrumenty rynku pieniężnego, 3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego, 4) kontrakty na różnicę, 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

Ponadto w kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 01 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

Także Rzecznik Generalny w opinii z dnia 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadaniem pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu indeksowanego nie wynika aby był

kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument finansowy. Przedmiotowe stanowisko orzekający Sąd w całości podziela.

Choć rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu szczegółowe postanowienia umowne na mocy których następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF, jak również następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej Umowy.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W powołanym świetle należy wyjaśnić, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenie w przypadku wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia Kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia

2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

W sprawie niniejszej §2 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych - przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu - regulowały następujące postanowienia Regulaminu kredytu, kwestionowane przez powoda:

1. § 7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie §11”,

2. § 9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1) według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że § 2 ust. 12 Regulaminu określa „Tabele” jedynie jako „Tabele kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, nie określając żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku.

W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, o czym świadczy fakt, iż stosowane przez niego kursy były brane pod uwagę przy kształtowaniu kursów przez Narodowy Bank Polski. Wskazać należy, iż ani umowa ani postanowienia regulaminu nie określają jaka ma być relacja kursu banku do kursów innych banków, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży

franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powoda podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego świadczy również nieprzedstawienie powodowi pełnej i rzetelnej informacji odnośnie ryzyka walutowego, w tym nawet w zakresie na jaki wskazuje Rekomendacja S z 2006 r. Zaznaczyć należy, iż doradca kredytowy nie przedstawił powodowi historycznych kursów waluty CHF,

tj. z okresu poprzedzającego zawarcie umowy kredytu, w tym wysokości zmiany kursu z ostatnich 12 miesięcy przed zawarciem umowy, tj. zgodnie z pkt 5.1.7. Rekomendacji, jak również potencjalnego, możliwego scenariusza zmiany przedmiotowego kursu, które były tworzone przez Bank, w ramach oceny i zabezpieczenia własnego ryzyka kredytowego, o którym mowa w pkt 3.1 Rekomendacji S z 2006 r. Powyższe ma o tyle szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, iż umowa została zawarta w 2008 r. a pierwsza transza kredytu została uruchomiona po niskim kursie (2,0314). Przedmiotowy spadek kursu waluty, traktowanej przez doradców pozwanego banku jako stabilnej, o czym został również poinformowany powód, z pewnością nie odpowiadał rzeczywistości. Bank zawierając transakcje wymiany waluty, w tym udzielając kredytów indeksowanych co najmniej od 2006 r. miał wiedzę w przedmiocie zmian w/w kursu, jego rozpiętości, a także możliwość oceny, iż sytuacja tak drastycznego spadku kursu waluty CHF, z pewnością nie jest normalną sytuacją, a przede wszystkim nie stanowi o stabilności w/w kursu. Jak wskazano powyżej bank był zobowiązany do dokonywania co najmniej raz w roku analizy wpływu ryzyka kursowego na jakość portfela ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (3.1.5). Powyższe bezspornie pozwalało Bankowi na uzyskanie informacji o stopniu ryzyka i jego wpływie na saldo kredytu, o którym pozwany jednakże nie poinformował powoda, albowiem oświadczenia, które powód podpisał zarówno na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, jak również w chwili podpisania umowy zawierały jedynie ogólne stwierdzenia o wyborze kredytu i wpływie zmiany kursu waluty na wysokość raty i koszt kredytu ( k. 195, 208). Jak już jednak podkreślono nie zawierały informacji o zakresie zmiany kursu waluty na przestrzeni 12 ostatnich miesięcy. Dopiero bowiem w/w dane, oraz ich wpływ na saldo kredytu pozwalały na określenie skali ryzyka jaka wiązała się z umową kredytu zawierającą odniesienie do waluty obcej. Nie przedstawienie w/w danych kredytobiorcom, w sytuacji gdy pozwany był zobowiązany do oceny wpływu zmian kursu na ekspozycje kredytowe, w ocenie Sądu należy uznać za naruszenie zasady lojalności i uczciwości. Jak już wskazano powyżej przedmiotowe kwestie były szczególnie istotne w świetle ocenianej umowy, zawartej na 4 miesiące przed wielkim kryzysem na giełdzie spowodowanym upadkiem jednego



z największych na świecie banków (...), co miało miejsce w dniu 15 września 2008 r. i zapoczątkowało kryzys finansowy.

Konstatując powyższe sporządzone przez pozwanego bank wzory oświadczeń informujących o ryzyku walutowym, jakkolwiek same w sobie zawierały żądaną informację, to w żaden sposób nie pozwalały na ocenę ryzyka walutowego, jakie było związane z umową kredytu indeksowanego do waluty CHF.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. § 2 ust. 1 zd. 2 umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Niezależnie od powyższego zarówno ze stanowiska pozwanego, któremu powód nie zaprzeczył, wynika, że udzielenie kredytu w PLN ze stawką LIBOR 3M byłoby nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki (wiedza pozyskana z urzędu). Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenia wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

W kontekście argumentacji obu stron, odnoszącej się do umowy kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu bankowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Zgodnie z tym przepisem „w

przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki". Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Na ten temat wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Lex nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonyj ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez strony, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również we wniesionych już ratach. Żadnej z modyfikacji Umowy nie sposób zakwalifikować jako nowacji zobowiązania, usuwającej z Umowy, dowolność Banku w ustaleniu kursów CHF w Tabeli kursowej.

Nowacja umowy w rozumieniu art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c.

w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 01 grudnia 2017 r. (I CSK 101/17, Lex nr 2433073): „jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animus novandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne.”

Nie sposób nie dostrzec, że w toku procesu pozwany nie zaoferował żadnych dowodów celem udowodnienia, że intencją stron zawierających Aneks nr 1 sporządzony w dniu 2020 czerwca 2012 r. było dokonanie nowacji. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że zamiarem stron była nowacja zobowiązania. Umożliwienie powodowi dokonywania spłat w walucie, do której kredyt jest indeksowany

zawarte w Aneksie nr 1, nie stanowiło odnowienia, a wyłącznie chęć uniknięcia przez powoda stosowania przez Bank mechanizmu indeksacji i spłaty ostatecznie niższych rat kredytu ( wyjaśnienia powoda w charakterze strony godz. 00:39:44-00:41:40 k. 443). Zmiana ta w żadnym zakresie nie wpływała na raty uiszczone przed dniem wejścia w życie Aneksu nr 1. Ponadto skoro w pierwotnym brzmieniu Umowy, ustalenie wysokości salda nastąpiło w sposób przekraczający naturę i istotę zobowiązań umownych (co zostanie szerzej poruszone w dalszej części uzasadnienia), to nie sposób przyjąć, aby Aneks nr 1, który w żaden sposób nie odnosi się do chwili ustalenia salda kredytu w CHF, mógł stanowić ważną nowację spornego zobowiązania, naprawę wadliwego stosunku prawnego w sposób zamierzony przez tzw. ustawę antyspreadową. Jeszcze raz warto podkreślić, iż Aneks nr 1 został podpisany wyłącznie celem wyeliminowania stosowania kursu waluty ustalanego przez pozwanego bank, który był wyższy niż kursy oferowane w kantorach. Jego skutki odnosiły się wyłącznie na przyszłość, nie wpływając w jakikolwiek sposób na spełnione już świadczenia, przez co nie sposób uznać aby jego zawarcie skutkowało nowacją zobowiązania.

Nadmienić także należy, że orzeczenia na które powołuje się obecnie pozwany, wskazujące, że w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo w wyroku SN z 29 października 2019 r., w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „...”.

W świetle powyższego kwestionowany przez powoda stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji CHF - ich nieoznaczoność w umowie, nieweryfikowalność przez drugą stronę umowy, zastrzegaly dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powoda, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353<sup>1</sup> k.c. wobec braku pewności i jednoznaczności w zakresie kryteriów istotnych dla określenia salda zobowiązania powoda.

Analizując treść umowy, a zasadniczo integralną część jaką stanowił Regulamin wskazać należy na treść § 2 pkt 17 lit b Regulaminu, na zapisy którego uwagę zwróciła strona powodowa. Zaznaczyć należy, iż w/w postanowieniem strona pozwana dookreśliła, iż stopa LIBOR stanowiąca składnik oprocentowania kredytu zgodnie z § 3 ust. 2 Umowy ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ( (...)) i podawana jest około godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis (...). Analiza cyt. postanowienia prowadzi do wniosku, iż

w ramach umowy został doprecyzowany podmiot, który określa wskaźnik referencyjny LIBOR dla kredytów indeksowanych do waluty CHF (składni oprocentowania kredytu).

W kontekście powyższego istotny jest jednak fakt, iż (...) Stowarzyszenie (...) ( (...)) od lutego 2014 r. nie ustala już stawki LIBOR. Od tego czasu jego wyznaczaniem zajmuje się (...) ( (...)). Przedmiotowa zmiana nie znalazła jednak odzwierciedlenia w postanowieniach umowy. Strona pozwana nie dokonała bowiem jakichkolwiek zmian, czy to poprzez zmiany Regulaminy jako wzorca umownego czy też

w ramach aneksu do umowy. Brak stosownej zmiany w ramach zapisów Regulaminu prowadzi zatem do wniosku, iż od 2014 r. nie ma podmiotu, który zgodnie z umową, był wyłącznie uprawniony do określania wskaźnika umownego będącego postawą do wyliczenia należnego na rzecz banku wynagrodzenia stosownie do § 3 ust. 2 Umowy, a nowy podmiot nie został zakomunikowany stronie powodowej.

W tych warunkach podzielić należy stanowisko strony powodowej, iż nie jest możliwe określenie wysokości należnych na rzecz banku odsetek, a co za tym idzie umowa stron nie może być skutecznie wykonywana z uwagi na brak możliwości określenia jednego

z głównych świadczeń stron co prowadzi do następczej niemożliwości świadczenia - art. 475 § 1 k.c.

Wskazany powyżej skutek zaprzestania ustalania stawki referencyjnej LIBOR przez określony podmiot (wskazany z nazwy w opracowanym przez bank Regulaminie) ma charakter trwały. Okoliczności ma skutek których doszło do jego powstania w żadnej mierze nie są wynikiem działania powoda, który również w w/w względzie nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności. W tej sytuacji w ocenie Sądu efektem zaistnienia następczej niemożliwości spełnienia świadczenia będzie wygaśnięcie zobowiązania ze skutkiem *ex nunc*, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie kwoty spełnione przez powoda podlegają stosownemu zwrotowi (tożsame stanowisko w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 lipca 2020 r. sygn. akt VI ACa 912/19).

Konstatując wskazać należy, iż przedmiotowa ocena, w tym w zakresie istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., stanowiła podstawę do uwzględnienia roszczenia powoda o ustalenie nieważności umowy z dnia 16 maja 2008 r. o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku.

W tym miejscu wskazać należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Na powyższe wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10 (OSNCP 2011, nr 9, poz. 95) stwierdzając, iż „Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Pomimo przywołanego podglądu Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne szczegółowo przywołane powyżej - zawarte w §2 ust. 1 Umowy, §7 ust. 4 i §9 ust. 2 Regulaminu - pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na formułowane przez powoda zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powoda za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym miejscu powtórzyć należy, iż unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 k.c.,

art. 353<sup>1</sup> k.c. czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne

przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł sporną umowę kredytu działając jako konsument. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu określony w § 2 ust. 2 umowy oznaczony jako zakup mieszkania na rynku pierwotnym oraz wyjaśnienia powoda w charakterze strony, w których wskazał jednoznacznie na co środki uzyskane z kredytu zostały w całości przeznaczone), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą powoda. Zaznaczyć należy, iż powód w toku wyjaśnień złożonych w charakterze strony potwierdził, że potrzebował środków na zakup lokalu mieszkalnego, przy czym lokal ten stanowił jego miejsce zamieszkania, pod którym nie była nigdy prowadzona działalność gospodarcza powoda. Zaznaczyć również należy, iż wypełniając wniosek kredytowy oraz zawierając umowę kredytową powód działał wyłącznie jako osoba fizyczna.

Uznano przy tym, że nie posiadanie informacji ułatwiających uczestnictwo w obrocie cywilnoprawnym, przy dokonywaniu jedynie okazjonalnie określonych czynności z podmiotami dysponującymi profesjonalną wiedzą, nadal uzasadnia ochronę jaka przysługuje konsumentowi (komentarz do art. 22<sup>1</sup> k.c. red. Gniewek 2006).

Powyższe znalazło również wyraz w orzecznictwie albowiem jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 19 listopada 2019 r. sygn. akt I ACa 216/19) „kwestia braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta. Za działalność gospodarczą zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak trafnie wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art. 221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012). Uwzględniając kryterium typowości zastanowić się trzeba czy konkretna czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową kupującego. W orzecznictwie wskazuje się, że umowa konsumencka z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego - takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, OSNC-ZD 2008/3/74.”

Przywołana charakterystyka pojęcia konsumenta znajduje w pełni odzwierciedlenie w warunkach niniejszej sprawy. Kredyt został przeznaczony na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych Kredytobiorcy, a zatem jego status jako konsumenta w niniejszym postępowaniu jest niewątpliwy.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on

w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powoda w charakterze strony wynikało, że żadne negocjacje

w przedmiocie postanowień umowy - dotyczących kursu czy mechanizmu indeksacji nie były prowadzone. Jak wskazał powód usiłował negocjować poszczególne warunki kredytowe, ale spotkało się to z wyraźnym protestem ze strony Banku (godz. 00:12:08 k 439). Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF

w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód wyraził zgodę na udzielenie mu kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Okoliczność tę potwierdza również sam powód wskazując, iż miał świadomość co do waluty kredytu oraz dokonując wyboru rodzaju kredytu, kierował się jego atrakcyjnością, tj. niższą ratą i oprocentowaniem, ponadto nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w złotych polskich (godz. 00:17:46 k. 440). Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama

z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Ponadto jak wskazał TSUE w swoim orzeczeniu z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-609/19) informacja udzielona kredytobiorcy mogłaby być dla niego użyteczna, gdyby była oparta na wystarczających i prawidłowych danych oraz gdyby zawierała obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w takich okolicznościach przedsiębiorca może zwrócić uwagę konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych (teza 52 uzasadnienia).

Analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul

w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana

z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powoda.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego ( wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok

z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej ( wyrok SN

z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* i w zgodzie

z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku

z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę

i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” ( por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, (...), pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powoda jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne ( wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...) i (...) pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości.

Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek - rażącego naruszenia interesów konsumenta - odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany



z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień regulaminu to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie z chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powoda postanowienia regulaminu przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, które to stanowisko powód również w pełni akceptuje. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorcy będącego konsumentem. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani byli uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy,

w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej

- dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego

w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jak wskazał TSUE w swoim orzeczeniu z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-609/19) „nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy”. Zwłaszcza, gdy konsument nie został powiadomiony przez bank o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Ostatecznie Kredytobiorca nie miał możliwości realnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji powyższego dla jego sytuacji finansowej (teza 53 uzasadnienia).

Z opisanych wyżej przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie

z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie §11”,

- § 9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli obowiązującej w Banku”. Zwrócić tu należy uwagę na definicję Tabeli zawartą w § 2 pkt 12 Regulaminu jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, która ze względu na swą treść musi być również uznana za klauzulę abuzywną, skoro nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalane go w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania, w tym bez stosowania jakichkolwiek ograniczników w zakresie odchylenia pomiędzy kursem kupna a sprzedaży. Przedmiotowe maksymalne poziomy odchylenia były bowiem dopiero przedmiotem uregulowania wewnętrznymi aktami Banku poczynawszy od 2011 r. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie

i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorców. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie

w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych przez powoda postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek strony umowy, co w rozpatrywanej sprawie nie zostało spełnione. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy §2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu,

o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF”, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis §2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Tymczasem na gruncie zapisów umowy kredytu

i postanowień Regulaminu powód nie znał sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Same postanowienia Regulaminu,

w tym jego doprecyzowanie w zakresie sposobu jego ustalania również nie pozwalały powodowi na zweryfikowanie poprawności, nawet co do matematycznych wyliczeń. Umowa nie dawała powodowi również żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda, będącego konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się

w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego

w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o odwołanie się do rynku międzybankowym, w tym stosowane przez niego bufory. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany

o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powód oświadczył, że został zapoznany z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut

przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym dowolne ustalanie kursów walut przez pozwaną, które wpływa na sytuację kredytobiorców. Kredytobiorcy narażeni są na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony przychód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powoda raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwaną, stanowi przychód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mają nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu oraz § 2 ust. 1 Umowy kredytu, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385<sup>1</sup> i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, (...); wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy

w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa

krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut (zarówno w zakresie klauzuli spreadu walutowego jak i klauzuli ryzyka walutowego) jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia

stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną (nieistniejącą). Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego Bankowi od powoda.

Nieemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Kredytobiorca takowej zgody nie wyraża, czego wyrazem jest stanowisko procesowe powoda. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być z wyłożonych już względów (przy ocenie Umowy na zasadach ogólnych) art. 358 k.c. oraz art. 354 k.c.

Nie jest również możliwe uznanie, iż na skutek zawarcia przez strony Aneksu nr 1, zgodnie z którym umożliwiono powodowi spłatę rat kredytu w walucie, do której kredyt był indeksowany, doszło do konwalidacji abuzywnych postanowień. Jak już wskazywano we wcześniejszej części uzasadnienia, przedmiotowej okoliczności strona pozwana nie udowodniła. W toku postępowania nie przedstawiono bowiem dowodu potwierdzającego świadome i celowe działanie powoda przy zawieraniu Aneksu nr 1, którego skutkiem miałyby być zgoda na zastąpienie abuzywnych postanowień, a przede wszystkim aby ich zmiana na przyszłość stanowiła jednocześnie pełną ich akceptację w okresie od zawarcia umowy do podpisania Aneksu nr 1. Z przedstawionego zestawienia spłaty kredytu nie wynika również, aby przedmiotowy Aneks miał skutek od samego początku zawarcia umowy.

Wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołujących się do nieważności Umowy nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że ustalenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W ocenie Sądu żądanie ustalenia nieważności Umowy, nie stanowi również nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Nie można tracić z pola widzenia, że przy ocenie powyższego obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną Umowę naruszył szereg przepisów skutkujących nieważnością Umowy zarówno na zasadach ogólnych, jak i szczególnych. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Chybiona jest także argumentacja pozwanego wskazującego, że powód miał możliwość Przewalutowania kredytu w związku ze stopniowym wzrostem kursu CHF. Zwrócić należy uwagę, że takie Przewalutowanie nawet w dniu uruchomienia kredytu, wiązałoby się ze względu na różnorodnej kursy wymiany stosowane przez pozwanego, ze znaczącą stratą finansową. Saldo kredytu Przewalutowane na walutę krajową, powiększyłoby się nie tylko o różnicę wynikającą ze stosowania różnorodnych kursów, ale także uległoby podwyższeniu ze względu na rosnący kurs CHF. Oznacza to, że powód już przy wzroście kursu sprzedaży CHF o kilka groszy, zobowiązany byłby do spłaty salda wyższego o kilkanaście tysięcy złotych. Opłacalność takiego Przewalutowania była wątpliwa, podobnie jak to że pozwany wyraziłby na owe Przewalutowanie zgodę.

Bacząc na powyższe rozważania, według Sądu realizowanie w procesie sądowym roszczeń powoda z uwagi na skalę naruszeń jakich dopuścił się pozwany, nie mogłoby prowadzić do pozbawienia powoda ochrony na podstawie art. 5 k.c.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę części (wg jego żądania) uiszczonych przez niego świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondycji, która w dacie orzekania, w ramach tzw. procesów frankowych, funkcjonuje w judykaturze niezależnie od tzw. teorii salda.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344). „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579 uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W kontekście zarzutów pozwanego wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwoty 103 643,83 zł i 46 481,16 CHF, stanowiące część kwot nienależnie pobranych od niego świadczeń przez pozwanego Bank w okresie od dnia 3 lipca 2008 r. do dnia 3 lipca 2012 r. w złotych polskich i w okresie od dnia 3 sierpnia 2012 r. do dnia 3 lipca 2019 r. we frankach szwajcarskich. Roszczenie pieniężne powoda zostało zakreślone do lipca 2019 r. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad

żądanie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r. (sygn. akt V CSK 612/14) treść tego przepisu „daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, czyli przejawiającej się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze.” Kierując się powyższą zasadą Sąd wyrokował jedynie w obrębie żądania powoda, tj. kwot 103 643,83 zł i 46 481,16 CHF.

W ocenie Sądu dochodzone w ramach roszczenia głównego żądanie zwrotu świadczeń spełnionych od dnia 3 lipca 2008 r. do dnia 3 lipca 2019 r. nie uległo przedawnieniu, nawet przy przyjęciu, iż do roszczenia powoda miał zastosowanie 10-letni termin przedawnienia - art. 118 k.c.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprawdzie nie definiują wymagalności, ale w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obciążony obowiązkiem jego spełnienia.

Podstawowym, niemal klasycznym skutkiem przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego (*obligatio civilis*) w zobowiązanie naturalne, niezupełne (*obligatio naturalis*).

Przepis art. 118 k.c. przewiduje, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Natomiast na datę zawarcia umowy, ogólny termin przedawnienia wynosił 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak już wskazano w niniejszej sprawie roszczenia powoda były wywodzone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. Każdy przypadek nienależnego świadczenia powoduje bezpodstawne wzbogacenie, choć nie w każdym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia jest ono wynikiem nienależnego świadczenia.

W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W odniesieniu do roszczeń wynikających

z abuzywnego charakteru klauzul umownych początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 k.c.

Oceniając kwestię przedawnienia roszczenia wobec faktu, iż dochodzone świadczenia obejmują również okres sprzed 10 lat przed dniem wniesienia pozwu odwołać się należy do orzeczenia wydanego w sprawie C-698/18 wskazującego, iż początek w/w terminu

w zakresie zwrotu kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwego warunku

w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą zaczyna biec od dnia pełnego wykonania umowy, w przypadku gdy można założyć, bez potrzeby weryfikacji, że w tym dniu konsument powinien był powziąć wiedzę o nieuczciwym charakterze spornego warunku, lub w przypadku gdy w odniesieniu do podobnych powództw w prawie krajowym termin ten zaczyna biec od dnia ustalenia przez sąd okoliczności stanowiącej podstawę tych powództw.

Powyższe zostało następnie powtórzone w wyroku w sprawie C-19/20. Natomiast



w ostatnim z wydanych orzeczeń w sprawie C-776/189 i C-782/19 TSUE wskazał, iż roszczenie konsumenta w zakresie zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieuczciwego warunku, nie może ulec przedawnieniu.

Uwzględniając przedstawione powyżej stanowisko, brak było podstawy do uznania, iż w jakiegokolwiek części, pomimo upływu nawet 10 lat, świadczenie którego dochodzi powód jest przedawnione. Zaznaczyć należy, iż termin całkowitego wykonania umowy jeszcze nie nastąpił, zaś w zakresie kwestii pozyskania wiedzy o niedozwolonym charakterze postanowień przeliczeniowych przyjąć wypada, iż nastąpiło to najpóźniej z chwilą wystąpienia przez powoda z pozwem.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., przy czym odrębnie należało potraktować roszczenie o zasądzenie kwoty w złotych polskich i odrębnie we frankach szwajcarskich. Spowodowane to było okolicznością skierowania przez powoda żądania w zakresie CHF dopiero w piśmie modyfikującym pozew z dnia 22 marca 2021 r. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 14 stycznia 2020 r. (k. 291) i przyjmując 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia za wystarczający, od kwoty 103 643,83 zł odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie należą się począwszy od dnia 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Odpis pisma zawierającego modyfikację powództwa został doręczony pozwanemu na rozprawie w dniu 23 marca 2021 r. Przy uwzględnieniu 14 dniowego terminu odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie należało zasądzić począwszy od dnia 7 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powoda roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (również pierwszego ewentualnego, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

O kosztach procesu orzeczono w pkt 4 sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód uległ pozwanemu w niewielkim zakresie (część roszczenia odsetkowego) wobec czego zasadnym było obciążenie pozwanego całością kosztów procesu poniesionych przez powoda, tj. 17 517 zł.

Powód poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na wartość przedmiotu sporu – 10 800 zł (§2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), koszty opłaty sądowej od wniosku o uzasadnienie postanowienia w przedmiocie przekazania sprawy wg właściwości – 100 zł (k. 312), koszty opłaty sądowej od zażalenia na to postanowienie – 200 zł (k. 349) i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym – 5 400 zł (§ 10 ust. 2 pkt 2 cyt. rozporządzenia, tj. 50% stawki).

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, albowiem sposób formułowania roszczenia należy tylko do strony powodowej i okoliczność rozbudowanego kształtu ostatecznych żądań zależała tylko i wyłącznie od woli i stylu działania profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione pod koniec 2019 r., niewątpliwie linia orzecznicza dopiero się kształtuje, niemniej jednak uproszczony sposób formułowania roszczeń w tego typu sprawach bazujących na umowach kredytu indeksowanego jest już na tyle możliwy, żeby nie komplikować procesu ponad miarę i nie powodować zbędnego zaangażowania drugiej strony procesu. Sąd miał również na uwadze, że wszystkie roszczenia strony powodowej opierają się na tej samej umowie i tych samych postanowieniach. Jak wynika

z treści uzasadnienia, rozstrzygnięcie kwestii nieważności umowy kredytowej rozwiąło wszelkie inne wątpliwości związane ze spornym stosunkiem prawnym.

W ocenie Sądu zasadnym było natomiast zasądzenie na rzecz powoda odsetek od kosztów procesu, albowiem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 5 grudnia 2019 r., a zatem już po nowelizacji przepisów w tym zakresie (która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.). Powyższe koreluje z treścią art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, 10 września 2021 r.